

Pakiety wyborcze z 10 maja „do kosza”

15 czerwca 2020

Wydrukowane na potrzeby wyborów prezydenckich, które nie odbyły się 10 maja, pakiety wyborcze nie nadają się do użycia w nadchodzących wyborach 28 czerwca. Prawdopodobnie pójdą na przymiół.

Druk poprzednich pakietów wyborczych został zlecony przez premiera Mateusza Morawieckiego i był koordynowany przez wicepremiera Jacka Sasina. Nieużyte pakiety zalegają w magazynach Poczty Polskiej i prawdopodobnie nadadzą się tylko na makulaturę – jak ustaliło RMF FM.

Wcześniej rząd zapewniał, że wydrukowane pakiety na pewno się przydadzą. Wyszło inaczej – określone przez PKW wzory różnią się od tego, co wydrukowano na polecenie Morawieckiego. Co uległo zmianie? M.in. w oświadczeniu o osobistym i tajnym oddaniu głosu widnieje data dzienna, czego wcześniej nie było. Inaczej sformułowano też instrukcję głosowania korespondencyjnego, różni się układ graficzny.

Polacy zagłosują w hybrydowych wyborach prezydenckich 28 czerwca. Swoją głos będą mogli oddać na jednego z kandydatów: Roberta Biedronia, Krzysztofa Bosaka, Andrzeja Dudę, Szymona Hołownię, Marka Jakubiaka, Władysława Kosiniaka-Kamysza, Mirosława Piotrowskiego, Pawła Tanajno, Rafała Trzaskowskiego, Waldemara Witkowskiego lub Stanisława Żółtka.

Jak podawał wcześniej TVN, faktury za wybory, które się nie odbyły, wystawiono na kwotę 68 896 820 złotych (pakiety wyborcze wydrukowano bez podstawy prawnej – przypis WM).

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)